F.Ch.

Kochany Wilusiu!

Dziękuię Ci za Twoią pamięć o
mnie, ale z drugiey strony gniewam się
na Ciebie żeś taki, brzydki, niedobry,
bla, nakoniec żeś taki et cetera i do
mnie tylko półpiórkiem pisał. Czy Ci
papieru, czy pióra, czy atramentu
szkoda było. może czasu niemiał?
Czy też nakoniec niechciało Ci się iak
się należy napisać, a nie przypomina
sobie na końcu o mnie. — Ey, to, to, to —
na koniu ieździ — bawi się dobrze
o mnie niemyśli. — Ale co tam,
Day mi buzi i zgoda. Cieszę się żeś
zdrów i żeś wesół, bo tego na wsi
potrzeba, a zarazem to mi iest przy=
iemnie że do Ciebie pisać mogę. —

Ja się też wcale nieźle bawię,
a natylko gdy siedzisz na koniu, bo i ja
umiem na nim siedzić. Niepytay czy
dobrze ale umiem; przyznay mniey tak,
że koń powoli gdzie chce idzie. a ia iak
małpa na niedźwiedziu, na nim ze strachem
siedzę. Dotąd niemiałem ieszcze przypadku
zlecenia z konia bo koń mię niezrucił, ale....
może kiedy zlecę, ieżeli mu się podoba.
Niebędę Ci głowę zawracał moiemi interessa
mi, bo wiem że Ci się to na nic nie przyda
tyle ci tylko powiem, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~. Muchy mi
często na wyniosłym siadaią nosie, ale
to mnieysza bo to iest prawie zwyczaiem
tych natrętnych zwierzątek. Komary mię
gryzą lecz i to mnieysza bo nie wnos. —

Bujam po ogrodzie, a czasem chodzę. Chodzę po polu a czasem ieżdżę notabene nie na nabocznicy lecz na bryczce lub w koszu, lub w karecie, z tem wszystkiem iednak honorami iż zawsze na tyle siadam, a nigdy na przedku. — Możem cię iuż znudził, ale cóż robić. Jeżeli zaś nie, napisz na naybliższą pocztę a ia czem prędzey moie literaty kontynuować będę.

Bez żadnych tedy komplementów kończę móy list, ale po przyiacielsku. Bądź zdrów kochany Wilusiu, a proszę cię i pisz do mnie a nie tylko przypisky.

Za 4 tygodnie widzieć się będziemy

Ściskam cię serdecznie

szczery twóy przyiaciel

F. Chopin

Dnia 19 Sierpnia

1 8 2 4

Mamie i Papie moie uszanowanie przesyłam, a braci ściskam.

Oprawę wykonała Pracownia Art. Introlig.
Spółdzielni P. L. i A. »STARODRUK«
Kraków 1956 r. ul. Gołębia 4